

# O awansie zdecydowały karne.

Data publikacji: 24.01.2023 18:00

Wieczorem w niedzielę, wrócił z Puław zespół ustrońskich szczypiornistów. Od piątku (20.01) do niedzieli (22.01), właśnie w Puławach rozegrano 1/16 eliminacji do Mistrzostw Polski Juniorów w Piłce Ręcznej.

Fot: Krystian Medwid

MKS Ustroń awansował do tej rundy po wygranych w Zabrzu barażach. W piątek przeciwko podopiecznym trenera Piotra Bejnar, wyszli na parkiet gospodarze, zespół Azoty Puławy. Pierwszą bramkę w tym meczu zdobył MKS po celnym rzucie Patryka Siekierki z prawego skrzydła. Puławy odpowiedziały celnym trafieniem już w następnej minucie. Z kolei w trzeciej minucie sędziowie podyktowali rzut karny dla Ustronia, który Aleksander Bejnar zamienił na drugą bramkę dla swojego zespołu. Już chwilę później Patryk Siekierka podwyższył wynik na 1:3 swym kolejnym trafieniem. Teraz z kolei Puławy poprawiły wynik na 2:3, lecz odpowiedź Ustronia była natychmiastowa, ponownie trafia Siekierka na 2:4. Ta wymiana celnych trafień trwała do 22. minuty. Dla Ustronia bramki zdobyli jeszcze kolejno: Wojciech Chmura, Łukasz Gogółka i Szymon Patyna. Przy remisie 9:9, Puławy przerwały prowadzenie Ustronia i do końca I połowy poprawiły wynik na swoją korzyść do 15:10. W drugiej połowie obraz spotkania nie uległ zmianie poza jedną, teraz to Puławy prowadziły od pierwszego gwizdka, a Ustroń gonił. Niestety przewaga gospodarzy była na tyle duża, że pogoń nie przyniosła oczekiwanego efektu. Wręcz przeciwnie Azoty jeszcze powiększyły swoją przewagę i wygrały ten mecz 32:24.

Następnego dnia MKS rozegrał drugi mecz turnieju z AZS Włocławek. Ponownie Patryk Siekierka otworzył wynik dla MKS. Kolejnym celnym rzutem na 2:0 podwyższył Przemysław Polok. Była już 5. minuta, gdy Włocławek zdobył pierwszą bramkę, ale już w następnej Chmura trafia na 3:1. Włocławek odpowiedział na 3:2 a po chwili dorzuca na remis 3:3. Teraz drugi SMS-owy zawodnik Ustronia, Ignacy Jaworski trafia na 4:3, zaś Siekierka podwyższa do 5:3. Nastąpiła odpowiedź na 5:4, ale Gogółka koryguje na 6:4 w 13. minucie. Do końca I połowy MKS prowadził dwoma, a w końcu nawet trzema bramkami i schodził na przerwę prowadząc 14:11. Drugie 30 minut przebiegło pod dyktando Ustronia. Korzystny dla Ustronia wynik przerodził się w końcowy pogrom 34:20.

O awansie decydował więc mecz niedzielny, z UKS Krakowiak 85 Kraków. W tym spotkaniu Ustroń ponownie otwiera wynik po celnym rzucie Krzysztofa Markuzela. Kolejnymi zdobywcami bramek zostali Chmura i Gogółka. Na 1:3 rzucił Klimko z Krakowiaka, a Pabian poprawił na 2:3.

Po stronie MKS celnie rzucił Patyna, a po nim Siekierka trafił dwa razy z rzędu. W 17. minucie skutecznie wyegzekwował rzut karny i na tablicy pojawił się wynik 4:7 dla MKS Ustroń. Mimo doprowadzenia do remisu (7:7) w 18. minucie, Krakowiak nie przełamuje wyniku i już w następnej Gogółka odzyskuje prowadzenie dla MKS. Siekierka poprawił go na 7:9. Po celnej odpowiedzi Krakowa (8:9), na 8:10 rzucił dla Ustronia młodszy brat Patryka, Marcin Siekierka. Do końca I połowy gra na styku przyniosła wynik 13:13. Podobnie rzecz się miała w drugich trzydziestu minutach. Zdobywając i tracąc kolejne bramki do 20. minuty, żaden z zespołów nie potrafił zdobyć przewagi. W kolejnych 5. minutach Krakowiak odskoczył na 3 bramki przewagi (23:20), ale ostatecznie 5 minut MKS wygrywa 4:1 i mecz kończy się remisem 24:24. W takim wypadku decydują rzuty karne. Tego typu rozstrzygnięcie jest już loterią. W tym przypadku więcej szczęścia mieli w niej szczypiorniści z Krakowa i to oni awansowali do 1/8.

Zespół MKS Ustroń zagrał w składzie:

Trenerzy: Piotr Bejnar, Arkadiusz Czapek  
Bramkarze: Piotr Browarczyk, Piotr Puzoń

W polu: Aleksander Bejnar, Wojciech Chmura, Łukasz Gogółka, Ignacy Jaworski, Krzysztof Markuzel, Szymon Patyna,

Dominik Siekierka, Marcin Siekierka, Patryk Siekierka, Łukasz Szczęsny, Jakub Wapiennik.

Chociaż nie udało się awansować, to występ zespołu Piotra Bejnara trzeba uznać za sukces. Sportowców w Ustroniu z wielkimi sukcesami na ogólnopolskiej arenie jest ostatnio niewielu, a w sportach zespołowych szczyptorniści są od lat jedynymi. Jest więc powód do dumy. Jednakże na tym etapie kończy się przygoda juniorów. Teraz będą się realizować w II lidze. Powrót do gry już w sobotę 28.01. 2023 r o godz.12;00 w Cieszynie, na parkiecie hali sportowej Uniwersytetu Śląskiego będą przyjmować zespół HLB Tężnia Busko-Zdrój.

Krystian Medwid